

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/3075,Druzyna-seniorow-przegrala-23-w-Wyszkowie-mimo-prowadzenia-20-w-setach-w-drugim-.html>
25.04.2024, 20:10

Strona znajduje się w archiwum.

Drużyna seniorów przegrała 2:3 w Wyszkowie, mimo prowadzenia 2:0 w setach w drugim meczu play-off

Zespół II-ligowy siatkarzy MOS Wola w drugim meczu fazy play-off przegrał 2:3 z Camperem Wyszków. Stan rywalizacji w meczach 1:1. Następne mecze w sobotę i niedzielę w hali MOS Wola przy ul. Rogalińskiej.



W Wyszkowie w meczach Camper - MOS Wola 1:1. Za tydzień dwa mecze na Rogalińskiej

Camper Wyszków - MOS Wola Warszawa 3:2
(22:25)(17:25)(25:21)(25:16)(15:9)

Oto relacja , którą zaprezentował red. Marcin Pieniążek ze spotkania w Wyszkowie i którą zamieściła Strefa Siatkówki:

"Sobotni mecz przyniósł wiele emocji w wyszkowskiej hali, mocno reagująca publiczność i dobra gra przeciwnika wywołały sporo niepotrzebnych napięć. Do takiej sytuacji w dużej mierze przyczynili się również sędziowie. Jednak to gospodarze musieli przełknąć gorzką pigułkę porażki.

Ekipa MOS Wola Warszawa pokazała jak należy walczyć i bawić się siatkówką. Wynik spotkania otworzył atakiem z drugiej linii Witold Pawlewicz. Po błędzie miejscowych było już 2:0 dla MOSu, pierwszy punkt dla Campera zdobył Maciej

Alancewicz. Jednak w następnych akcjach głos należał do zespołu z Warszawy. Efektownym pojedynczym blokiem popisał się Smoliński i było 4:1 dla MOS Wola, w kolejnej akcji w aut zaatakował Przemysław Gniewek i o czas poprosił Piotr Szulc. Sygnał do odrabiania strat dał Alancewicz, który popisał się asem. Jednak jego koledzy nie potrafili nawiązać walki z lepszym tego dnia rywalem. Po ataku Pawlewicza było 16:8 i to ekipa Krzysztofa Wójcika pewnie zmierzała po zwycięstwo w premierowej odsłonie. Nie pomogły zmiany jakie dokonywał szkoleniowiec wyszkowian. Camper zdobywał punkty głównie dzięki błędom rywali. Seta zakończył blok na Dominiku Zalewskim. Pierwsza partia pada łupem MOS Wola Warszawa 25:15.

Drugiego seta lepiej zaczęli siatkarze Campera po ataku Daniela Saczki prowadzili 3:1. Dobra gra w wykonaniu stołecznych sprawiła, że po bloku na Gniewku na tablicy widniał wynik po 6. W kolejnych akcjach mieliśmy sporo wyrównanych akcji, stojących na dobrym poziomie. Seria dwóch punktowych zagrywek Rafała Sędka wyprowadziła gospodarzy na prowadzenie 10:9, przewagę powiększył Alancewicz. W tym momencie seta wydawało się, że Camper złapał swój rytm i będzie walczył o zwycięstwo w sobotnim spotkaniu. Przy stanie 15:11 dla wyszkowian o czas poprosił trener z Warszawy. Mozolnie odrabiane punkty przez MOS dały w końcówce remis po 20, a po bloku na Alancewiczu nawet prowadzenie 21:20. Wtedy to o czas poprosił Piotr Szulc, po przerwie na zagrywce pomylił się Dawid Skiepmo i ponownie był remis. O zwycięstwo w drugiej partii obie ekipy stoczyły prawdziwą bitwę. W tej wymianie ciosów lepsi okazali się przyjezdni, którzy po ataku Pawła Sutyńca wygrali 27:25 i objęli prowadzenie w całym meczu 2:0.

Był to ostatni dzwonek dla gospodarzy. Już na początku trzeciej odsłony plany zawodników Campera, że można jeszcze coś odrobić, legły w gruzach. Wspaniała seria zagrywek Witolda Pawlewicza, który rozegrał fantastyczne spotkanie sprawiła że było 5:0 dla siatkarzy z warszawskiej Woli. Błędy mnożyli za to gospodarze, w aut z zagrywki piłkę posłał Sędek. Na 7:3 z pipe'a podwyższył Pawlewicz, ratować

sytuację zmianami próbował Piotr Szulc. Dały one tylko chwilową poprawę gry, po podwójnym odbiciu rozgrywającego stołecznego zespołu Adriana Bartczka o czas poprosił trener Wójcik. Było wtedy 10:6 dla MOSu, przerwa uspokoiła siatkarzy z Warszawy. Nie dali rozwinąć skrzydeł zawodnikom Campera odprawiając ich z kwitkiem 25:14 i w całym meczu 3:0. To z pewnością wielka niespodzianka, ale pierwszy mecz fazy play-off pomiędzy dwoma beniaminkami pokazał jak bardzo wyrównana jest to para i nie koniecznie faworyt musi wygrać. Przed spotkaniem wielu stawiało na ekipę z Wyszkowa, jednak młodzi siatkarze ze stolicy pokazali, że łatwo z nimi nie będzie.

Camper Wyszków- MOS Wola Warszawa 0:3

(15:25,25:27,14:25)

Składy zespołów:

Camper: Sędek, Głowczyński, Świerżewski, Alancewicz, Gniewek, Saczko, Knasiecki(libero) oraz Iliński, Kiwior, Lenc, Zalewski

MOS: Bartczak, Schamlewski, Smoliński, Pawlewicz, Nassalski, Sutyniec, Linka (libero) oraz Kaczmarek, Mazur, Skiepkó

Niedzielne spotkanie lepiej zaczęło się dla przyjezdnych, którzy po kilku udanych akcjach odskoczyli na kilka punktów. Po ataku Smolińskiego było 9:5 dla MOSu. Camper zdołał doprowadzić do remisu po bloku na Pawle Sutyńcu. Po ataku Daniela Lenca, gospodarze wyszli na prowadzenie 18:17. Jednak błędy popełniane w końcówce przez podopiecznych Piotra Szulca dały triumf w premierowej odsłonie gościom 25:22.

Kolejny set był wyrównany tylko na początku, później na parkiecie rządźli tylko gracze ze stolicy. Świetnie ustawiali się w obronie, byli skuteczni na kontrach i pewnie zmierzali po wygraną w drugiej partii. Siatkarze MOS Wola zwyciężyli

25:17 i stanęli przed ogromną szansą. Gospodarze byli rozbici, w żadnym elemencie nie przypominali ekipy z fazy zasadniczej. Miejscowi kibice myśleli, że mecz ponownie zakończy się wynikiem 3:0 dla przyjezdnych. Jednak trzeci set był dla nich miłym zaskoczeniem.

Camper diametralnie zmienił swój styl gry, wyszkowianie odzyskali pewność siebie w ataku. Kluczem do sukcesu okazał się gra blokiem. Siatkarze Piotra Szulca skutecznie powstrzymywali w ataku Pawła Sutyńca, który stanowił o sile ekipy z Warszawy w tym elemencie. Po pojedynczym bloku Daniela Lenca było 15:9 dla Campera, wynik podwyższył skuteczny tego dnia Maciej Głowczyński. Po asie Sutyńca w szeregach gospodarzy wkradła się nerwowość. Stracili oni kilka punktów z rzędu. O czas musiał poprosić trener Szulc. Po przerwie 18 punkt dał Camperowi Alancewicz. Wtedy też wydawało się, że wyszkowianie ustabilizowali swą grę, znów przydarzyło się kilka niewymuszonych błędów. W siatkę atakował Dominik Zalewski i było już tylko 20:19 dla Campera. Końcówka pełna emocji okazała się szczęśliwa dla graczy z Wyszkowa. Wygrali 25:21 i nie zamierzali na tym poprzestać.

Kolejną partię zdominowali siatkarze Campera, brylowali Głowczyński i Alancewicz. Rozgrywający Robert Kiwior często uruchamiał swoich środkowych, dobrze funkcjonował blok gospodarzy. Poprawiła się gra w obronie. Taki zespół chcieli oglądać kibice, którzy zmobilizowali swoich ulubieńców do lepszej gry. Przy stanie 16:9 asem serwisowym popisał się Głowczyński, kolejne punkty zdobywał Alancewicz. Ostatni punkt w tym secie Camper zdobył dzięki autowemu atakowi Michała Michalaka, czwarty set dla wyszkowian 25:16. Gospodarze dzięki heroicznej pogoni doprowadzili do tie-breaka, siatkarze MOS Wola Warszawa nie wykorzystali szansy aby gładko wygrać mecz.

"Seta prawdy" jak mawiał klasyk, lepiej rozpoczęli miejscowi. Szybko zyskali znaczącą przewagę, po ataku Alancewicza i bloku na Sutyńcu było 4:1 dla Campera. W ataku pomylił się Witold Pawlewicz i gospodarze prowadzili już 5:1. Najdłuższą wymianę w tym meczu wygrali zawodnicy z Warszawy, ale Camper miał jeszcze sporą przewagę. Po

ataku z przechodzącej piłki Kiwiora było 11:6 dla podopiecznych Szulca. Piłkę meczową dał wyszkowianom Dominik Zalewski. Set i mecz autową zagrywką zakończył Adam Mazur, czym wprawił w euforię kibiców zgromadzonych w hali. Tie-break 15:9 dla Campera i cały mecz 3:2 dla gospodarzy.

Weekendowa rywalizacja pomiędzy dwoma beniaminkami okazała się niezwykle ciekawa. Wiele emocji, fantastyczne akcje z obydwu stron. W sobotę lepsi byli siatkarze z Warszawy, dziś wygrał Camper. Ekipa Piotra Szulca pokazała, że ma charakter. Przegrywając 2:0 podniosła się z kolan i wygrała. Podopieczni Krzystofa Wójcika w pierwszych dwóch partiach rozgrywali kapitalne spotkanie, później już nie byli w stanie powstrzymać dobrze grających siatkarzy z Wyszkowa.

Teraz przed siatkarzami i kibicami dwa spotkania w Warszawie. Ciekawe czy po następnym weekendzie poznamy zwycięzcę tej pary czy też do wyłonienia lepszej ekipy będzie potrzebny piąty mecz.

Camper Wyszków- MOS Wola Warszawa 3:2
(22:25,17:25,25:21,25:16,15:9)

Składy zespołów:

Camper: Kiwior, Lenc, Alancewicz, Saczko, Głowczyński, Świerżewski, Knasiecki(libero) oraz Kruk, Gniewek, Zalewski, Iliński,Śędek

MOS: Bartczak, Sutyniec, Schamlewski, Smoliński, Nassalski, Pawlewicz, Linka(libero) oraz Wasilewski, Michalak, Mazur, Kaczmarek, Skiepmo